

Bartosz Józwik

Stabilność sektora finansów publicznych w państwach Europy Środkowej (cz. 2)

W 2022 r. spośród jedenastu państw Europy Środkowej aż w pięciu deficyty budżetowe przekroczyły umowną granicę 3% PKB. Zgodnie z najnowszymi danymi Eurostatu najwyższe deficyty budżetowe – a co za tym idzie, największe wyzwania dla stabilności sektora finansów publicznych – odnotowano na Węgrzech i w Rumunii. Węgry, dzięki ekspansywnej polityce fiskalnej, osiągnęły pozytywne efekty w postaci niskiej stopy bezrobocia. W Rumunii natomiast obserwujemy nadmierny deficyt budżetowy i deficyt bilansu handlowego, mimo relatywnie wysokiego wzrostu gospodarczego, co może sugerować zbyt ekspansywną politykę fiskalną.

Deficyty budżetowe w państwach Europy Środkowej¹. W wyniku kryzysów spowodowanych pandemią COVID-19 ([„Komentarze IEŚ”, nr 383](#)) oraz wojną pomiędzy Rosją a Ukrainą wiele państw Europy Środkowej przekroczyło limity deficytu budżetowego ustalone w traktacie z Maastricht, co w dużej mierze wynikało z konieczności sfinansowania pakietów stymulacyjnych i pomocowych mających na celu wsparcie gospodarki ([„Komentarze IEŚ”, nr 916](#)). Zgodnie z najnowszymi danymi Eurostatu największe deficyty budżetowe w 2022 r. wystąpiły na Węgrzech i w Rumunii (6,2%), w dalszej kolejności na Łotwie (4,4%), w Polsce (3,7%) oraz w Czechach (3,6%). Nadwyżka budżetowa została odnotowana jedynie w Chorwacji (0,4%). Warto przypomnieć, że w 2020 r. Chorwacja miała jeden z największych deficytów wśród państw UE, wynoszący 7,3%. Jednak w następnych latach podjęła wysiłki w kierunku zrównoważenia budżetu w związku z planowanym przystąpieniem do strefy euro w 2023 r.

Zmagania z deficytem na Węgrzech po pandemii. Sytuacja finansowa na Węgrzech uległa pogorszeniu przede wszystkim w okresie pandemii COVID-19. W 2020 r. deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych wyniósł 7,5%. Wyższe deficyty w państwach Europy Środkowej występowały wówczas jedynie w Rumunii (9,2%) i Słowenii (7,7%). Jeszcze w 2022 r. deficyt budżetowy na Węgrzech utrzymywał się na wysokim poziomie (6,2%). Było to wynikiem nie tylko ekspansywnej polityki fiskalnej podjętej po pandemii, ale również presji związanej z kryzysem energetycznym. Jednak już w lipcu 2022 r., czyli po kwietniowych wyborach parlamentarnych ([„Komentarze IEŚ”, nr 583](#)), został zatwierdzony budżet na 2023 r., zakładający zmniejszenie deficytu budżetowego do 3,5%.

Pomimo tych optymistycznych założeń, według prognoz ekonomicznych KE opublikowanych w maju 2023 r. dla państw członkowskich Unii Europejskiej „European Economic Forecast. Spring 2023”, obejmujących lata 2022-2024, dla Węgier przewiduje się, że deficyt budżetowy w 2023 r. spadnie do 4,0%, a więc powyżej założeń rządu. Spadek ten będzie wspierany przez tymczasowe podatki, zyski nadzwyczajne (osiągając 1,5% PKB w 2023 r.), jak również znaczny wzrost dochodów napędzany wysoką inflacją ([„Komentarze IEŚ”, nr 674](#)). Dodatkowo przewiduje się, że niedawne obniżenie cen gazu ziemnego przyczyni się do zmniejszenia dotacji dla przedsiębiorstw energetycznych w kolejnym sezonie grzewczym, związanych z regulacją cen energii, co zmniejszy obciążenia fiskalne w 2024 r.

Wyzwania na horyzoncie. Pomimo poprawiających się perspektyw makroekonomicznych oraz przewidywanych niższych cen nośników energii, węgierski deficyt budżetowy ma pozostać wysoki w 2024 r. i wynieść 4,4% PKB. Przewiduje się, że wzrost dochodów będzie hamowany przez planowane wycofywanie podatków przejściowych, zgodnie z ich klauzulami wygaśnięcia. Jednocześnie wydatki pozostaną na podwyższonym poziomie z powodu

¹ Analiza państw Europy Środkowej obejmuje jedenaście państw regionu należących do UE, czyli: Bułgarię, Chorwację, Czechy, Estonię, Węgry, Łotwę, Litwę, Polskę, Rumunię, Słowację oraz Słowenię.

rosnących kosztów obsługi zadłużenia oraz presji wydatkowej związanej z wysoką inflacją. W 2022 r., przy wysokiej inflacji i wzroście PKB na poziomie 4,6%, relacja długu do PKB spadła o 3,3 p.p. – do 73,3%. Przewiduje się jej dalszy spadek do 70,7% w 2023 r. Jednakże w 2024 r. relacja ta ma ponownie wzrosnąć do 71,1%, głównie z powodu wysokiego deficytu oraz wolniejszego wzrostu PKB ([„Komentarze IEŚ”, nr 750](#)).

Przy wysokim deficycie budżetowym Węgier stopa bezrobocia w 2022 r. utrzymywała się na stosunkowo niskim poziomie 3,6%. Prognozy na najbliższe lata sugerują niewielki wzrost tej wartości – do 4,2% w 2023 r. i 4,0% w 2024 r. Tymczasem prognozowane scenariusze sugerują, że na rynku pracy będą występować problemy z niedoborami wykwalifikowanej siły roboczej, co jest dodatkowo pogłębiane przez proces starzenia się społeczeństwa. Z kolei w odniesieniu do wzrostu gospodarczego prognozy na 2024 r. są optymistyczne. Przewiduje się, że wskaźnik ten osiągnie 2,8%, przewyższając średnią wzrostu gospodarczego UE (1,7%) o 1,1 p.p.

Nadmierny deficyt Rumunii mimo wzrostu gospodarczego. Rumunia znajduje się w trudnej sytuacji pod względem deficytu budżetowego, plasując się tuż za Węgrami ([„Komentarze IEŚ”, nr 108](#)). Znaczącego pogorszenia sytuacji finansowej doświadczyła w okresie pandemii COVID-19. Niemniej jednak istnieją wyraźne oznaki poprawy. Prognozy wskazują na spadek deficytu budżetowego z poziomu 6,2% w 2022 r. do 4,7% w 2023 r. Ten pozytywny zwrot jest rezultatem szybkiego wzrostu PKB, wysokich wpływów z podatków powiązanych z sektorem energetycznym oraz redukcji wydatków bieżących, w szczególności w zakresie wynagrodzeń w sektorze publicznym. Planowane działania, takie jak dopłaty dla emerytów, zmiany w systemie podatkowym, systemy rekompensat dla gospodarstw domowych dotkniętych wzrostem cen energii oraz nowa ustawa ograniczająca wydatki publiczne w 2023 r., powinny przyczynić się do dalszej konsolidacji budżetowej. Oczekuje się, że w 2024 r. deficyt spadnie jeszcze bardziej, do poziomu 4,4% PKB. Co do poziomu długu publicznego Rumunii, jest on w porównaniu z wieloma innymi państwami UE umiarkowany. W 2022 r. wskaźnik długu publicznego względem PKB wyniósł 47,3%. Prognozy sugerują jego stopniowy spadek do 45,6% w 2023 r., chociaż w 2024 r. może on nieznacznie wzrosnąć, osiągając poziom 46,1%. W świetle tych prognoz Rumunia pozostaje w stosunkowo dobrej kondycji, jeśli chodzi o poziom zadłużenia.

Rynek pracy i eksport netto. Chociaż ekspansja polityki fiskalnej i spodziewany wzrost PKB mogą wydawać się obiecujące w kontekście poprawy sytuacji gospodarczej, wyzwania demograficzne i masowa emigracja ludności stwarzają przeszkody w tworzeniu nowych miejsc pracy. Zbyt ekspansywna polityka fiskalna w obliczu takich wyzwań może sprawić, że jej skutki nie będą tak korzystne, jakby się tego oczekiwało. Na pewno przewiduje się pewne czynniki łagodzące napięcie na rynku pracy, takie jak napływ uchodźców z Ukrainy oraz wizy dla spracowników spoza UE. Prognozy wskazują na stosunkowo niską stopę bezrobocia, która spadnie do 5,4% w 2023 r. i 5,1% w 2024 r. Innym z poważniejszych wyzwań jest wartość rumuńskiego eksportu netto. Oczekuje się, że nie przyczyni się ona do wzrostu PKB. Mimo że ceny energii spadają, a warunki handlowe się poprawiają, silny popyt krajowy może nadal prowadzić do deficytu handlowego. Z prognoz wynika, że deficyt na rachunku obrotów bieżących może utrzymać się na poziomie 7,6% PKB w 2023 r., co jest źródłem obaw o zewnętrzną stabilność gospodarki w średniej perspektywie czasowej.

Wnioski. W 2022 r. w pięciu państwach Europy Środkowej deficyty budżetowe przekraczały umowną granicę 3%, co nadal wpływa niekorzystnie na stabilność ich sektorów finansów publicznych. Według danych Eurostatu największe zagrożenie stabilności występowało na Węgrzech i w Rumunii. Według prognoz KE stabilność finansów publicznych na Węgrzech w 2024 r. będzie umiarkowana. Niemniej jednak, zważywszy na niską stopę bezrobocia, można uznać, że ekspansywna polityka fiskalna przyniosła pozytywne efekty. W Rumunii, mimo wysokiego wzrostu gospodarczego, obserwujemy nadmierny deficyt budżetowy, co może sugerować zbyt ekspansywną politykę fiskalną. Dodatkowo Rumunia ma słabe perspektywy wzrostu zatrudnienia, co może wpłynąć na ograniczenie dalszego rozwoju gospodarczego. Kolejnym problemem jest ujemne saldo handlowe.

Mimo że prognozy ekonomiczne KE wskazują, że stopniowe wycofywanie się z ekspansywnej polityki fiskalnej doprowadzi do redukcji deficytów w UE, to w państwach Europy Środkowej problem nadmiernych deficytów pozostanie widoczny. Warto w tym przypadku skorzystać z doświadczeń z początku drugiej dekady XXI w., które pokazują pewną tendencję wśród państw rozwiniętych gospodarczo. Większość rządów, które zdecydowanie pobudzały swoje gospodarki poprzez ekspansywną politykę fiskalną, doprowadziło do dużych deficytów

budżetowych. W konsekwencji w kolejnych latach te same państwa musiały zastosować bardziej restrykcyjną politykę fiskalną. Zazwyczaj wiązało się to z cięciami w wydatkach rządowych i podwyżkami podatków. Ponadto, analizując sytuację finansową w państwach Europy Środkowej, należy zwrócić szczególną uwagę na te, które nie należą do strefy euro. Ich stabilność finansów publicznych oraz bilansów handlowych może być bardziej narażona na ryzyka związane z rynkiem dewizowym.